

KS. JANUSZ BUJAK

Uniwersytet Szczeciński

ORCID 0000-0001-8881-3134

Zjawisko „spoczynku w Duchu Świętym”
w polskiej literaturze teologicznej
i w VI *Dokumencie z Malines*

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-006>

Streszczenie: Zjawisko „spoczynku w Duchu Świętym” obecne jest nie tylko w grupach zielonoświątkowych, ale również w wielu katolickich wspólnotach należących do nurtu charyzmatycznego. Refleksja teologiczna nad tym fenomenem jest jeszcze dość skromna. Również wśród polskich teologów niewiele dotychczas podjęło się teologicznej refleksji nad źródłem i znaczeniem zjawiska „spoczynku w Duchu”. W artykule zostały ukazane poglądy polskich teologów, którzy podjęli się teologicznej refleksji na temat „spoczynku w Duchu”. Autor artykułu dokonał analizy najważniejszych książek i artykułów polskich teologów poświęconych temu zagadnieniu. Wynika z nich, że „spoczynek” jest przejawem działania Ducha Świętego mającym oparcie w Piśmie Świętym i przynoszącym dobre owoce w życiu tych, którzy go doświadczyli. Refleksje polskich teologów zostały następnie skonfrontowane z poglądami kard. L.J. Suenensa wyrażonymi w książce „*Spoczynek w duchu*” kontrowersyjnie opublikowanej w roku 1986. Belgijski purpurat, mianowany przez papieża Pawła VI duchowym opiekunem ruchu Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim, jest autorem tzw. *Dokumentów z Malines*, w których poruszał aktualne kwestie dotyczące charyzmatów. Wspomniana książka jest szóstym i ostatnim dokumentem z Malines. Kardynał Suenens uzasadnia w niej, że zjawisko „spoczynku” obecne w grupach odnowy charyzmatycznej ma najprawdopodobniej przyczyny naturalne. Krytyczne i ostrożne podejście do zjawiska „upadku” reprezentowane przez kard. Suenensa jest uważane przez polskich teologów w dużej mierze za nieaktualne i przebrzmiałe.

Słowa kluczowe: charyzmaty, spoczynek w Duchu Świętym, Dokumenty z Malines, uzdrowienie, mistyka

The Phenomenon of “Resting in the Holy Spirit” in Polish Theological Literature and in the Sixth *Document of Malines*

Summary: The phenomenon of “resting in the Holy Spirit” exists not only in Pentecostal groups, but also in many Catholic communities that belong to the charismatic movement. Theological reflection on this phenomenon is still quite diffident. So far, only a few Polish theologians have undertaken any such reflection on the source and meaning of the phenomenon of “resting in the Spirit”. The article presents an analysis of the most important books and articles devoted to this issue and written by Polish theologians. They show that “the rest” is a manifestation of the Holy Spirit and it is based on the Holy Scriptures. It brings good fruit in the lives of those who experience it.

These reflections were then confronted with the views of Cardinal LJ Suenens, expressed in the book *Resting in the Spirit* published in 1986. The Belgian Purpurate, appointed by Pope Paul VI as the spiritual assistant of the Catholic Charismatic Renewal, is the author of the so-called *Documents from Malines* in which he raised the current issues relating to charisms. The book is the sixth and final document from Malines. Cardinal Suenens argues in the book that the phenomenon of “the rest” which is present in charismatic renewal groups has most likely natural causes. His critical and cautious approach to the phenomenon of “the fall” is considered by Polish theologians to be outmoded and no longer applicable.

Keywords: charisms, resting in the Holy Spirit, Documents from Malines, healing, mysticism

Wprowadzenie

„Spoczynek”, „upadek”, „spoczynek w Duchu Świętym” – zjawisko to pojawiło się w Kościele katolickim w Polsce za sprawą Odnowy w Duchu Świętym, która przyjęła tę praktykę od protestanckich grup zielonoświątkowych¹. Wiele osób, niezwiązanych bezpośrednio z ruchem charyzmatycznym, spotkało się z tą praktyką za pośrednictwem ewangelizacji stadionowych czy też rekolekcji prowadzonych przez księży lub świeckich propagujących modlitwę wstawienniczą, w ramach której mają miejsce „spoczynki w Duchu Świętym”. Mimo swojej powszechności zjawisko to wciąż pozostaje w dużej mierze niezbadane z punktu widzenia teologicznego i ciągle jeszcze budzi wiele kontrowersji. Najważniejsze pytanie jakie jest zadawane brzmi: gdzie jest źródło pochodzenia „spoczynku”: czy jest nim Duch Święty, czy może przyczyną naturalne lub nawet zły duch?

Celem artykułu jest zbadanie, w jaki sposób zjawisko to jest rozumiane i wyjaśniane w polskiej literaturze teologicznej. Pewnym zaskoczeniem jest fakt, że o ile na temat „spoczynku w Duchu Świętym” można znaleźć bardzo wiele dyskusji na forach internetowych, to niewiele jest artykułów i książek, które byłyby poświęcone temu zagadnieniu. Zostaną prześledzone zatem najważniejsze, zdaniem autora, publikacje polskich teologów, w których pojawia się i jest opisywana praktyka „spoczynku”. Na końcu będzie przedstawiona pierwsza publikacja, której celem było udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak Kościół katolicki zapatruje się na spoczynki, którą była niewielka książka kard. Léona J. Suenensa „*Spoczynek w duchu*” kontrowersyjne zjawisko².

¹ Por. Na temat powstania katolickiego ruchu charyzmatycznego por. P. Hocken, *Katolicka odnowa charyzmatyczna*, w: *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901-2001*, tł. M. Wilkosz, Szczecin 2006, s. 251-277; E. Weron, *Odnowa w Duchu Świętym*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 597-603; A. Siemieniowski, *Ruch Odnowy – dzieło Ducha Ożywiciela*, w: *Ducha nie gaście. W stronę wielkiego jubileuszu 2000*, pr. zb. pod red. ks. Ignacego Deca, Wrocław 1998, s. 129-143; M.B. Agnew, *Rinnovamento carismatico*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, M. Downey, L. Borriello, Città del Vaticano 2003, s. 599-602. Mary Barbara Agnew podkreśla, że podczas gdy Kościoły zielonoświątkowe mają większe doświadczenie charyzmatów, Kościół katolicki posiada lepsze źródła teologiczne, z których może czerpać wiedzę na temat darów charyzmatycznych i ich ocenę. Np. wiele ruchów charyzmatycznych pojawiło się już w historii Kościoła. byli to mnisi w IV wieku, franciszkanie w XIII, jezuita w wieku XVI. Sobór Watykański II w *Lumen gentium* podkreśla znaczenie Ducha Świętego w życiu Kościoła, który ma długą tradycję dotyczącą cudów. *Dokumenty z Malines* stanowią przykład krytycznej refleksji nad zjawiskiem odnowy charyzmatycznej w Kościele katolickim. (s. 600).

² Por. L.J. Suenens, „*Spoczynek w duchu*” kontrowersyjne zjawisko (Dokument z Malines; 6), Kraków 2007.

1. Polscy teologowie na temat „spoczynku w Duchu Świętym”

1.1. Ks. Włodzimierz Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym*

Ks. dr Włodzimierz Cyran, założyciel i lider Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre” napisał artykuł³, a następnie książkę⁴, które stanowią ważny punkt odniesienia dla refleksji nad zagadnieniem „spoczynku w Duchu”.

W swoim artykule autor zauważa, że mimo częstego występowania zjawiska „spoczynku”, Urząd Nauczycielski Kościoła nie wypowiedział się jeszcze oficjalnie na jego temat. Tymczasem pojawia się wiele prywatnych opinii, których autorzy wyrażają swoją rezerwę wobec zjawiska spoczynku, czy nawet zaprzeczają jego nadprzyrodzonemu pochodzeniu⁵. Ks. Cyran stwierdza, że dochodzi do paradoksalnej sytuacji, kiedy niektórzy kapłani widzą w tym zjawisku wyłącznie przejaw ludzkiej psychologii czy nawet zaburzeń psychicznych, to psychologowie i antropolodzy dopuszczają myśl o jego nadprzyrodzonym pochodzeniu, traktując zastrzeżenia wobec niego jako przejaw wpływu racjonalistycznego, zachodniego światopoglądu na Kościół katolicki. Jako potwierdzenie w pierwszym paragrafie artykułu pt. *Co na ten temat naukowcy?* przytacza on opinię doktora psychologii Ewy Nieroby, która stwierdza, że zachowania osób doświadczających „spoczynku w Duchu Świętym” nie mogą być określone jako zaburzenie psychiczne⁶.

Drugi paragraf artykułu nosi tytuł *Spoczynek a „chrzest w Duchu Świętym”*. Nie mówi się w nim o relacji pomiędzy tymi dwoma zjawiskami, ale przytacza krytyczne uwagi kard. Paula Josepha Cordesa na temat „chrztu w Duchu Świętym”, do których należą pokusa traktowania własnego doświadczenia jako miary wszelkich innych doświadczeń duchowych, interpretowanie go za pomocą niewłaściwych narzędzi teologicznych, np. pochodzących spoza teologii katolickiej czy też rozeznawania duchowych doświadczeń na własną rękę, bez konsultacji z teologami czy magisterium Kościoła. Również fenomen „upadania” musi zostać poddany racjonalnemu osądowi. Kard. Cordes podkreśla, że łaski Bożej nie można „wymusić” poprzez różnorakie techniki, np. „taniec w ekstazie, śpiew, histeryczne okrzyki, śmiech lub upadanie na ziemię w stanie omdlenia czy inne techniki. Sprowokowane różnymi technikami naturalne skutki przypominające skutki Bożego działania nie mogą być odczytywane jako dzieło łaski. Mamy tu do czynienia z manipulacją, która

³ Por. W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym*, w: *Duch Święty w naszej codzienności*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin 2010, s. 257-274. Referując poglądy ks. Cyrana będziemy odnosić się przede wszystkim do artykułu.

⁴ Por. W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, Częstochowa 2012, s. 32-38.

⁵ Por. W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym*, w: *Duch Święty w naszej codzienności*, s. 257.

⁶ Por. W. Cyran, dz. cyt., s. 258-260.

wykorzystuje naiwność”⁷. Krytyczne spojrzenie kard. Cordesa na „chrzest w Duchu Świętym” i „upadek” nie przekonują jednak autora artykułu. W trzecim paragrafie zadaje on bowiem pytanie: *Co się dzieje w czasie spoczynku w Duchu Świętym?* i rozpoczyna swoją odpowiedź od krytyki socjologów religii, którzy w zjawisku tym dopatrują się transu albo opętania. Nie posiadają oni jednak narzędzi, by wydawać tego rodzaju osąd, mogą co najwyżej wskazać na podobieństwo zewnętrznych zachowań obecnych w wielu religiach⁸. Następnie ks. Cyran przechodzi do opisu różnych reakcji na zjawisko „spoczynku”, wśród których wymienia reakcje fizyczne (np. drganie powiek, ruch gałek ocznych, uzdrowienia fizyczne); pozostanie świadomym, ale niezdolnym do poruszania się (autor wskazuje na doświadczenia mistyczne św. Teresy z Ávili jako na doświadczenie analogiczne do „spoczynku”); doświadczenie pokoju i pociechy; wolny wybór (upaść, czy pozostać w pozycji stojącej). W czwartym paragrafie pt. *Kto sprawia? Przyczyny* autor zdecydowanie opowiada się za Duchem Świętym jako Sprawcą „spoczynku”. Przyczyną braku akceptacji tego faktu jest według ks. Cyrana dążenie do kontrolowania, tymczasem „spoczynek” uczy pokory, jest znakiem obecności Boga, który „okazuje się tak mocny, że przewraca nawet najmocniejszych, jakby byli pyłkiem wobec Niego”⁹. W kolejnym, piątym paragrafie pt. *W czym spoczynek w Duchu Świętym może być pomocny?* ks. Włodzimierz Cyran wskazuje na owoce tego fenomenu w życiu tych, którzy go doświadczają: doświadczenie objawienia się mocy i obecności Bożej, zachęta do nawrócenia i pokuty, uzdrowienie fizyczne i psychiczne, uwolnienie od zniewolenia lub opętania¹⁰. W szóstym paragrafie autor wymienia najważniejsze obiekcje kierowane wobec zjawiska „spoczynku” i stara się na nie odpowiedzieć¹¹. Ks. Cyran wymienia i obala następujące zarzuty: szamanizm, oszustwo, siła sugestii, szukanie sensacji, prostactwo, bycie niegodnym tej łaski, problemy z weryfikacją. Paragraf siódmy nosi tytuł *Dlaczego nie wszyscy doświadczają spoczynku?* Według autora artykułu, wynika to z braku otwartości na Ducha Świętego i wiary w Jego moc. Może to również wynikać z bycia w stanie grzechu ciężkiego, zbyt dużej koncentracji na sobie samym czy też demonicznego zniewolenia. Nie każdy jednak potrzebuje tego znaku Bożej bliskości, dlatego nie należy wydawać zbyt pochopnych osądów, dlaczego ktoś upada a ktoś inny nie; należy pozostawić Bogu wolność w udzielaniu darów.

⁷ W. Cyran, dz. cyt., s. 261.

⁸ Por. W. Cyran, dz. cyt., s. 262.

⁹ W. Cyran, dz. cyt., s. 264.

¹⁰ Por. W. Cyran, dz. cyt., s. 265-268.

¹¹ Por. W. Cyran, dz. cyt., s. 268.

1.2. Ks. Włodzimierz Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym*.

Refleksja teologiczna i świadectwa

W książce ks. Włodzimierza Cyrana *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, Częstochowa 2012 można znaleźć kilka paragrafów, których nie ma w omówionym wyżej artykule.

Przede wszystkim na stronach 25-28 powołuje się na własne doświadczenie „spoczynków”¹². Następny rozdział nosi tytuł *Podstawy biblijne „spoczynku w Duchu Świętym”?* (s. 29-32), w którym autor wskazuje na fragmenty Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu mające mówić o tego rodzaju doświadczeniu, np. Rdz 15,12-21 (sen Abrahama), Lb 24,4 (upadek Balaama), 1 Sm 19,23 nn. (upadek Saula), Ez 1,28; 2,1 (upadek Ezechiela), Dz 9,4 i 26,14 (opis doświadczenia Pawła na drodze do Damaszku) i J 1,17 (upadek Jana). Na koniec stwierdza, że „choć trudno znaleźć jednoznaczne podstawy biblijne dla «spoczynku w Duchu» to nie brak tekstów otwartych na taką interpretację, szczególnie wzmiankujących udzielenie Ducha prorockiego. Ponadto Biblia każe je odróżniać od upadków spowodowanych przez demona w opętaniu, gdy Jezus ma zamiar go wyrzucić z człowieka”¹³.

W piątym rozdziale książki autor pyta o „upadki” w historii chrześcijaństwa i wskazuje na podobieństwo pomiędzy nimi a ekstazą, której doświadczyła św. Perpetua podczas swego męczeństwa i na „sen duchowy” opisany przez św. Teresę z Avili¹⁴.

Zarówno w artykule, jak i w książce autor wyraża swoją aprobatę dla zjawiska „upadku” i gani ostrożne podejście do niego reprezentowane przez kard. L.J. Suenensa, o. T. Dobsona oraz grupę odpowiedzialnych za katolicki ruch odnowy charyzmatycznej w Irlandii. Według ks. Cyrana, zamiast podejścia negatywnego, „winniśmy przyjmować postawę pozytywną, jednakże pozostawiającą otwartą możliwość, że w nielicznych przypadkach nie jest to dar od Boga czy przejaw Bożej mocy, ale zjawisko problematyczne, spowodowane czynnikami psychicznymi lub wpływem złego ducha. Piszemy to na podstawie ok. piętnastu lat doświadczeń posługi modlitwą o uzdrowienie, uwolnienie i o wylanie Ducha Świętego”¹⁵.

¹² Por. W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, s. 32.

¹³ W. Cyran, dz. cyt., s. 32.

¹⁴ Por. W. Cyran, dz. cyt., s. 32-38

¹⁵ W. Cyran, dz. cyt., s. 12.

1.3. Maciej Górnicki, *Spoczynek w Duchu Świętym*.

Studium teologiczne

Maciej Górnicki, członek wspólnoty Szekinah w Gliwicach i Rady ENC – europejskiej sieci wspólnot chrześcijańskich, w swoim artykule wychodzi od opisu „spoczynku” i zaznacza, że jest to zjawisko, a nie charyzmat. Nie zawsze upadek, osunięcie się na ziemię w trakcie modlitwy jest wynikiem działania Ducha Świętego, „spoczynkiem w Duchu Świętym”¹⁶.

Za księdzem Włodzimierzem Cyranem¹⁷ autor przytacza kryteria uznania zjawiska „spoczynku” za dzieło Ducha Świętego: „a) kontekst (chrzest w Duchu Świętym, modlitwa o wylanie Ducha Świętego, o uzdrowienie lub podobna), b) utrata czucia lub kontroli nad własnym ciałem, przede wszystkim dotycząca niezdolności do utrzymania postawy stojącej, c) doświadczenie wewnętrzne, w którym dominuje głębokie doznanie Bożej mocy i osobowej obecności Boga, d) przynaglenie do nawrócenia, pokuty, przemiany życia czy też większej doskonałości, e) doświadczenie uzdrowienia, a w niektórych przypadkach także uwolnienia od złych duchów. (...) niemal zawsze pojawia się (f) doświadczenie wewnętrznej wolności i pokoju, które nie ma nic wspólnego z transem, ale raczej z nadprzyrodzonym uporządkowaniem działania władz naturalnych”¹⁸.

Autor przypomina również, że co prawda kard. Suenens nakazywał ostrożność wobec tego zjawiska, dziś jednak potrafimy już je odróżnić od zjawisk demonicznych lub naturalnych, dlatego jest ono obecnie oceniane bardziej pozytywnie niż wtedy, gdy zaczęło pojawiać się w katolickich grupach charyzmatycznych.

W drugim punkcie artykułu autor odniósł się do relacji pomiędzy łaską a naturą, pomiędzy sferą naturalną (obejmującą między innymi emocje) a duchową. Powołując się na badania Kazimierza Dąbrowskiego, twórcy teorii dezintegracji

¹⁶ Por. M. Górnicki, *Spoczynek w Duchu Świętym. Studium teologiczne*, „Duchowość w Polsce” 16 (2014), s. 113.

¹⁷ Por. W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, s. 12.

¹⁸ M. Górnicki, *Spoczynek w Duchu Świętym*, s. 113-114. Na stronach 117-118 autor podaje jeszcze inne elementy składające się na doświadczenie „spoczynku”: a) stan szczęścia, które przekracza jakiegokolwiek odczucie szczęścia osiągalne w sposób naturalny. Stan ten najczęściej utożsamiany jest z doświadczeniem Bożej miłości; b) poczucie uwolnienia (czasem opisywane jako „lekkosć”) dotyczące zarówno sfery duchowej, jak cielesnej; c) nieraz (choć nie zawsze) występujące rozmaite pozytywne doświadczenia poznawcze i wolitywne, między innymi: Boże światło prześwietlające życie danej osoby, a także jej relacje z innymi, pozwalające przebaczyć czy przełamać niechęć do drugiego, również pobudzenie pragnienia doskonałości; d) często uzdrowienie z chorób cielesnych czy psychicznych, uwolnienie z nałogów itp. Jednoznaczna ocena, czy w danym przypadku „spoczynek w Duchu Świętym” jest autentyczny, nie jest łatwa, ponieważ owoce można poznać dopiero w perspektywie długofalowej. Jednak już sama analiza kontekstu wydarzenia, nastawienia danej osoby oraz zgodności z typowymi elementami opisu pozwala z dużą dozą pewności odróżnić doświadczenia autentyczne od nieautentycznych (to jest czysto psychologicznych lub demonicznych).

pozytywnej i na pisma św. Jana od Krzyża, Maciej Górnicki podkreśla, że rozwój duchowy często nie dokonuje się w sposób liniowy, ale dzięki kryzysom, przełomom. „Takim momentem przełomowym może być również doświadczenie «spoczynku w Duchu Świętym», otwierające człowieka na działanie łaski, pozwalające wypuścić z rąk zbyt mocno trzymany ster życia i powierzyć go Bogu. Spoczynek zdarza się bowiem najczęściej nie tyle osobom nadmiernie emocjonalnym, co zablokowanym w wymiarze psychicznym lub duchowym, w momencie, gdy stają się gotowe na przezwycięzenie tej blokady”¹⁹. Ponieważ jednak zjawiska, które występują podczas „spoczynku w Duchu Świętym”, np. stan „świadomego snu”, poczucie ciepła, śmiech, płacz, łzy, mogą mieć przyczyny naturalne, psychiczne lub somatyczne, a nawet demoniczne, dla rozeznania ich pochodzenia konieczne jest spojrzenie na osobę, która ich doświadcza, w szerszym kontekście. Należy zatem sprawdzić jej motywację i nastawienie; przyrzeć się historii jej życia, zwłaszcza gdy chodzi o urazy duchowe, problemy psychiczne lub somatyczne; jaka jest bezpośrednia przyczyna „spoczynku”: modlitwa o wylanie Ducha Świętego, słowo Boże, egzorcyzm, własne przeżycia? należy również zapytać o skutki, owoce bezpośrednie i długofalowe doświadczenia „spoczynku”.

Trzeci punkt artykułu M. Górnickiego dotyczy analogii pomiędzy spoczynkiem w Duchu Świętym a ekstazą i zjawiskami mistycznymi w oparciu o pisma św. Teresy z Avili. Co prawda zjawisko spoczynku nie jest związane z zaawansowanym rozwojem życia duchowego opisanego przez doktor Kościoła, można jednak doszukać się podobieństw pomiędzy ekstazą przez nią opisywaną a spoczynkiem w Duchu Świętym, twierdzi autor. Najbardziej uderzającym podobieństwem jest „utrata kontaktu z otoczeniem, uśpienie władz, które nie jest jednak utratą świadomości, a raczej jakimś szczególnym jej wyostreniem, szczególnie silnym skoncentrowaniem się na Bogu, którego skutkiem jest późniejsze pogłębienie życia duchowego. W obydwu przypadkach stan ten nie jest efektem ludzkiego wysiłku, ale suwerennym działaniem Boga, którego człowiek doświadcza biernie”²⁰. Podobieństwo pomiędzy ekstazą a „spoczynkiem” polega przede wszystkim na tym, że oba zjawiska „są reakcją natury człowieka na nieproporcjonalną do tej natury łaskę nadprzyrodzoną; są biernym doznaniem i prowadzą do istotnego pogłębienia życia duchowego”. Gdy chodzi o różnice, wynikają one przede wszystkim z poziomu życia duchowego, które jest związane z oboma doświadczeniami: „ekstaza związana jest z reguły z wyższymi etapami życia duchowego, «spoczynek» natomiast może zdarzyć się na każdym stadium”; kolejna różnica dotyczy intensywności przeżycia: „ekstaza jest swoistym porywem, tak silnym, że zawieszeniu ulega normalne działanie władz, w «spoczynku» natomiast dominuje doświadczenie wewnętrznego

¹⁹ Por. M. Górnicki, dz. cyt., s. 116-117.

²⁰ M. Górnicki, dz. cyt., s. 118.

pokoju i uwolnienia wewnętrznego (zawieszenie działania władz jest słabsze niż w ekstazie)”; wreszcie ostatnia, ale istotna różnica dotyczy częstości występowania obu zjawisk: „ekstaza jest zjawiskiem bardzo rzadkim i nie jest skutkiem przeżyć duchowych stymulowanych z zewnątrz, «spoczynek» natomiast jest zjawiskiem znacznie częstszym – obecnie wręcz bardzo częstym i niemal zawsze związany jest z modlitwą wstawienniczą lub inną formą modlitwy wspólnotowej”²¹.

W czwartym punkcie artykułu zostaje zadane pytanie o przyczynę, dla której „spoczynek” ma miejsce w pewnych określonych okolicznościach i u pewnych osób. Jeśli chodzi o przyczynę, dla której niektóre osoby są bardziej podatne na „zaśnięcie w Duchu Świętym”, autor artykułu wskazuje ich większą wrażliwość i wyższą emocjonalność oraz dezintegrację osobowości. „Spoczynek” albo „upadek” ma miejsce częściej również wtedy, gdy prowadzący spotkania modlitewne, świeccy lub księża, budują atmosferę napięcia i oczekiwania na niezwykle przeżycia, co ułatwia wywołanie u wrażliwych osób zjawisk takich właśnie jak „spoczynek”, śmiech lub płacz. Maciej Górnicki nie uważa jednak, by emocje wywołane przepowiadaniem dotyczącym grzechów lub trudnych relacji międzyludzkich były czymś nagannym. „Niekonwencjonalne zachowania – «spoczynek», śmiech czy płacz są somatycznymi zjawiskami, które towarzyszą psychicznej i duchowej przemianie, dokonującej się gwałtownie pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego. Negatywnie należy natomiast ocenić budowanie napięcia przez jakieś elementy socjotechniki, dramatyzowanie, niezwykle gesty czy zachowania – dotyczy to jednak raczej odmiennych środowisk, głównie protestanckich i rzadko zdarza się w Polsce”²². Według autora artykułu, tam, gdzie jest otwartość na dary Ducha Świętego, tam pojawia się również spoczynek.

Piąty i ostatni punkt zawiera konkluzje teologiczne i duszpasterskie. Przede wszystkim autor potwierdza, że „spoczynki” dokonują się w mocy Ducha Świętego, który w taki sposób oddziałuje na duszę człowieka, by pogłębić jego relację z Bogiem i uzdrowić wewnątrznie. Z drugiej jednak strony należy zachować ostrożność i pamiętać, że nie zawsze zjawisko „spoczynku” pochodzi od Ducha Świętego, a sam „spoczynek”, nawet jeśli jest autentyczny, nie świadczy o większej otwartości na Boga osoby, która go doświadcza od tej, która „spoczynku” nigdy nie przeżywała. Konkludując, „w praktyce duszpasterskiej nie należy więc podkreślać

²¹ M. Górnicki, dz. cyt., s. 119; por. M. Szymula, *Omdleniamistyczne w chrześcijańskim doświadczeniu duchowym*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 5 (2014), s. 26: „Zjawiska fizjologiczne ekscytują ludzką wyobraźnię, ale często bywają błędnie utożsamiane z przeżyciami mistycznymi. Tymczasem bywają one jedynie skutkiem zderzenia się natury z nadnaturą w niedostatecznie przygotowanym i słabym człowieku”. Niekiedy mamy do czynienia ze zjawiskami podobnymi do przeżyć mistycznych, które w rzeczywistości są spowodowane przez siły natury lub nawet diabelskie omamy. Dlatego też doświadczenia duchowe należy badać nie tylko z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej, ale również psychologii i psychiatrii.

²² M. Szymula, dz. cyt., s. 120.

niezwykłości czy rangi zjawiska «spoczynku», ale raczej ukierunkowywać ludzi na otwarcie się na działanie Ducha Świętego, którego celem jest uświęcenie samego wierzącego i pożytek całej wspólnoty wierzących. Od samego Ducha zależy, jakimi środkami posłuży się dla osiągnięcia tych celów – jednym z nich, ale nie jedynym ani najważniejszym, może być «spoczynek w Duchu»²³.

1.4. Ks. Adam Rybicki, *Uzdrowienie w „spoczynku w Duchu Świętym” i jako owoc modlitwy wstawienniczej*²⁴

Autor artykułu, wychodząc od refleksji Jana Pawła II nad postawą miłosiernego Samarytanina zawartą w liście apostoelskim *Salvifici doloris* nr 28, podejmuje temat cierpienia i uzdrowienia, które przynosi Chrystus. Przejawem wrażliwości na ludzkie cierpienie jest rozwijająca się w Kościele katolickim za sprawą ruchu charyzmatycznego modlitwa wstawiennicza o uzdrowienie i uwolnienie. Tego rodzaju modlitwa ma na celu nie tylko przyniesienie ulgi w cierpieniu fizycznym, ale również zbawienie, które dotyczy całego człowieka. Jednym z elementów modlitwy praktykowanej w Odnowie Charyzmatycznej jest „spoczynek w Duchu Świętym”, który przynosi uzdrowienie wewnętrzne. Autor artykułu pragnie rozwinąć „antropologiczne, teologiczne i zbawcze aspekty tych zjawisk”²⁵.

W pierwszym paragrafie ks. Rybicki podkreśla, że istnieje wiele określeń na opisanie „spoczynku w Duchu Świętym”, które to zjawisko występowało już w dziejach Kościoła, a według socjologów religii pojawia się ono również w innych religiach, np. w formie transu. „Doświadczenie to jest wciąż przedmiotem dyskusji i badań, także z powodu mylenia tego zjawiska z innymi, podobnymi mu. Chodzi np. o zjawisko upadku pod wpływem złego ducha (przy modlitwach o uwolnienie czy przy egzorcyzmach), zjawisko naturalnego omdlenia lub hysterii osób nadwrażliwych czy słabszych emocjonalnie”²⁶. Dlatego zanim się stwierdzi, że chodzi o „spoczynek w Duchu Świętym” należy uwzględnić również inne

²³ Por. M. Szymula, dz. cyt., s. 121-122; S. Zalewski, *Charyzmaty w doświadczeniu mistycznym według św. Jana od Krzyża*, „Duchowość w Polsce” 16 (2014), s. 192 gdzie można przeczytać, że „współcześnie należałoby dokładniej weryfikować dary i wskazywać charyzmatykom hierarchię wartości: nie tyle bowiem ważny jest charyzmat, ile Dawca tego charyzmatu. Ludziom należy pokazywać, że w działaniach charyzmatycznych przejawia się moc samego Boga. Nie tyle charyzmaty są ważne w rozwoju duchowym, ile sam Bóg, który poprzez znaki pragnie zapraszać ludzi do intymnej relacji ze sobą. Uniknie się wówczas niebezpieczeństwa koncentracji na darach, a będzie dążyć się do relacji z Bogiem”.

²⁴ Por. A. Rybicki, *Uzdrowienie w „spoczynku w Duchu Świętym” i jako owoc modlitwy wstawienniczej*, „Roczniki Teologiczne” 5 (2014), s. 65-78.

²⁵ A. Rybicki, dz. cyt., s. 66.

²⁶ W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym*, w: *Duch Święty w naszej codzienności*, s. 264, za: A. Rybicki, dz. cyt., s. 67.

przyczyny, naturalne i demoniczne. Drugi paragraf pt. *Źródła i teologia. Konieczność wiary*, dotyczy działalności Jezusa Chrystusa, która polegała w dużej mierze na uzdrawianiu i egzorcyzmowaniu (por. Dz 10,38). Chrystus polecił apostołom, by uzdrawiali chorych (por. Mt 10,8; Łk 9,2) by również w ten sposób głosić Ewangelię. Zatem polecenie Jezusa by uzdrawiać chorych „jest tak samo ważne, jak wiele innych, dotyczących głoszenia Słowa Bożego czy sprawowania sakramentów”, dlatego Kościół nie może zapominać o tej posłudze w swoim przepowiadaniu²⁷. Następnie autor wskazuje na trzy przyczyny zaniku daru uzdrawiania w Kościele, którymi są: brak wspólnot o charakterze charyzmatycznym, przypisywanie charyzmatu uzdrawiania jedynie wielkim świętym albo niezwykłym miejscom, jak sanktuaria i wreszcie podział życia chrześcijańskiego na sferę świecką i religijną. Dar uzdrawiania, który przynosi Duch Święty, został „zamknięty”, uwięziony w instytucjach specjalizujących się w posłudze chorym, jak szpitale, w których zabrakło ducha, a zapanowała wiara w technikę i medycynę²⁸.

W trzecim paragrafie autor ukazuje „świeckie” spojrzenie na „spoczynek”, modlitwę wstawienniczą czy uzdrowienie wewnętrzne. Takie nauki jak psychologia czy psychiatria często widzą w tych zjawiskach przejaw choroby albo rodzaj zaburzeń. Nie powinno się jednak stwierdzać zaburzeń psychicznych u kogoś, kto jest zrównoważony emocjonalnie i ma dobre relacje międzyludzkie. Traktowanie, jako zaburzeń odbiegających od normy, zachowań takich jak „spoczynek”, wynika z faktu redukcji tego, co niewytłumaczalne do zaburzeń psychicznych. Tymczasem jest sprawdzone, że „wielu ludzi doświadczających «spoczynku w Duchu Świętym» prezentuje życiowy optymizm oraz wysoki poziom funkcjonalności we wszystkich głównych obszarach swojej egzystencji, dlatego traktowane jest jako nadużycie²⁹.

W czwartym paragrafie autor przytacza za ks. W. Cyrana sześć pozytywnych owoców uzdrowienia w „spoczynku w Duchu Świętym” i modlitwy wstawienniczej, do których można zaliczyć doświadczenie głębokiej mocy i obecności Bożej, umocnienie wiary u wątpiących, skruchę i pragnienie odrzucenia grzechów, przebaczenie krzywd, uwolnienie od wpływów szatana, niekiedy uzdrowienie wewnętrzne i otwartość na dary i charyzmaty, wśród nich na najważniejszy – miłość³⁰. Ostatni, piąty paragraf to świadectwa osób, które doświadczyły uzdrowienia wewnętrznego w „spoczynku w Duchu Świętym” w oparciu o już wspomnianą książkę ks. W. Cyrana³¹.

W podsumowaniu ks. Rybicki zastrzega, że poruszył jedynie najważniejsze aspekty zagadnienia uzdrowienia przez „spoczynek w Duchu Świętym” i skupił

²⁷ A. Rybicki, dz. cyt., s. 68.

²⁸ Por. A. Rybicki, dz. cyt., s. 69-70.

²⁹ Por. A. Rybicki, dz. cyt., s. 71-73.

³⁰ Por. A. Rybicki, dz. cyt., s. 73-74.

³¹ Por. A. Rybicki, dz. cyt., s. 74-75.

swoją uwagę na pozytywnych skutkach tego zjawiska. Kończy swój artykuł stwierdzeniem, że z pewnością istnieją obiekcje i zarzuty wobec przedstawionych fenomenów. Należy jednak mieć nadzieję, że „w swoich interdyscyplinarnych dociekaniach człowiek będzie zbliżał się prawdy wobec jeszcze nie do końca zbadanych zjawisk”³².

1.5. Ks. Mariusz Rosik, *Czy Biblia mówi o „spoczynku w Duchu Świętym”?*

Ks. prof. Mariusz Rosiak w swoim artykule wskazuje na istnienie zjawiska „spoczynku” zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie³³. Pierwszym tekstem, na który powołuje się wrocławski egzegeta to opis poświęcenia świątyni Salomona w 2 Krn 5,13-14, w którym można przeczytać, że kapłani nie mogli pozostać w świątyni po jej poświęceniu z powodu wypełnienia jej przez chwałę Boga. Ks. Rosik wyjaśnia, że słowo *amad*, oznacza najpierw stać albo pozostać. Można zatem ten sam tekst odczytać w następujący sposób: skoro nie mogli stać, upadli, ponieważ moc Boża zwała ich z nóg. Podobnie można rozumieć 1 Krl 8,8-9. Egzegeta dostrzega pomiędzy fenomenem „spoczynku w Duchu” a doświadczeniem kapłanów przy poświęceniu świątyni i przenoszeniu Arki Przymierza uderzającą analogię: „Wielu uczestników spotkań modlitewnych doświadcza tej obecności wręcz fizycznie. Niektórzy poddają się tajemniczej sile która kładzie ich ciała na posadzce. Mówią potem o ogarniającym ich uczuciu błogości i szczęścia (...). Powstają z ziemi ci sami, lecz nie tacy sami”³⁴.

Kolejne „spoczynki” opisane w Piśmie Świętym, na które wskazuje autor artykułu to upadek Balaama, pogańskiego proroka (por. Lb 24,4), następnie Saula, który w Najot prorokował najpierw wobec Samuela, „a potem upadł i leżał tak cały dzień i noc” (1 Sm 19, 24), spoczynek, którego doświadczył Ezechiel po tym, jak usłyszał słowa wyroczni Bożej w świątyni (Ez 1,28), wreszcie upadek proroka Daniela (Dn 10,9) oraz Heliodora, który chciał zrabować skarbiec świątynny (2 Mch 3,24) i upadł strwożony. Egzegeta dostrzega w tych „upadkach” zjawisko analogiczne do „spoczynku w Duchu”. Zwraca jego uwagę fakt, że zarówno Balaam, jak i Saul, Daniel i Ezechiel oraz Heliodor, upadli na twarz w podczas prorokowania, co wskazywałoby na związek pomiędzy prorokowaniem a „spoczynkami w Duchu”. Należałoby tę kwestię jeszcze zgłębić³⁵.

³² Por. A. Rybicki, dz. cyt., s. 76-77.

³³ Por. M. Rosik, *Czy Biblia mówi o „spoczynku w Duchu Świętym”?*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 5 (2014), s. 11-21.

³⁴ M. Rosik, dz. cyt., s. 13.

³⁵ M. Rosik, dz. cyt., s. 14.

Również w Nowym Testamencie występują „upadki w Duchu”, uważa ks. prof. Rosik. Najbardziej znanym „spoczynkiem” tego rodzaju miałby być upadek Szawła z Tarsu w drodze do Damaszku, kiedy słyszy głos powołujący go do głoszenia Ewangelii (Dz 9,4-6; por. 26,14). Również św. Jan Apostoł pada na twarz (Ap 1,17) podczas swojej wizji proroczej.

W kolejnym punkcie mówi o „konflikcie mocy”, czyli reakcji człowieka na „spoczynek w Duchu” w sytuacji pozostawania w grzechu. Być może w ten sam sposób można odczytać historię Ananiasza i Safiry (Dz 5,1 nn.): „Konfrontacja mocy Ducha Świętego z mocą zła doprowadziła ich do utraty życia”, pisze ks. Rosik. Św. Jan Apostoł zauważa, że „istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono” (1 J 5,16b). Inny przykład upadku w wyniku „konfliktu mocy” to upadek żołnierzy w Ogrodzie Oliwnym na dźwięk słów Jezusa: „Ja Jestem” (J 18,1-6)³⁶.

Ostatni punkt artykułu nosi tytuł *Pytania otwarte*. Ks. Rosik opowiada się za biblijnym fundamentem zjawiska zwanego „spoczynkiem w Duchu Świętym” obecnym w charyzmatycznych grupach modlitewnych. Zaznacza jednak, że mimo iż Biblia opowiada, bez używania określenia „spoczynek w Duchu”, o zdarzeniach, które bardzo przypominają współczesne „upadki w Duchu”, to jednak podobieństwo to nie oznacza, że zjawisko to ma zawsze nadprzyrodzone pochodzenie. „Nie można wykluczyć, że jest to niekiedy (lub zawsze) zjawisko w pewnym sensie naturalne, wyzwalane przez religijny klimat i atmosferę modlitwy, zjawisko obecne także w innych religiach i z którymi zmagać się winna psychologia”. Do zbadania pozostaje analogia „spoczynku” z doświadczeniem mistyków i świętych oraz zagadnienie tzw. *holy laughters*, czyli długo trwającego, głośnego śmiechu, który towarzyszy niektórym po „upadku”³⁷.

Konkludując, ks. Mariusz Rosik raz jeszcze podkreśla podobieństwo zjawiska upadku kapłanów wobec chwały Bożej wypełniającej świątynię do „przeżyć osób doświadczających upadków podczas modlitwy uwielbienia czy uzdrowienia”. Zazwyczaj spoczynki te napełniają pokojem i doświadczeniem miłości Bożej, niekiedy jednak są związane z lękiem, drganiem ciała, wykręcaniem kończyn, co wskazuje na podobieństwo do uwalniania człowieka spod władzy złego ducha przez Jezusa. Jest to tzw. konfrontacja mocy. Zjawisko „spoczynku w Duchu” „wciąż domaga się pogłębienia zarówno od strony biblijnej, teologicznej, religioznawczej, psychologicznej, jak i pastoralnej”, zgodnie ze słowami św. Jana: „Badajcie duchy, czy są z Boga” (1 J 4,1)³⁸.

³⁶ M. Rosik, dz. cyt., s. 17-19.

³⁷ M. Rosik, dz. cyt., s. 20.

³⁸ M. Rosik, dz. cyt., s. 21; A. Grefkowicz, *Spoczynek w Duchu Świętym – rozeznawanie*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 5 (2014), s. 58-59. Egzorcysta podkreśla, że człowiek dziś ma do czynienia ze zbyt dużym skupieniem się na zjawisku spoczynku. „Ocenia się stopień działania Ducha Świętego

2. Kardynał Léon J. Suenens o zjawisku „spoczynku”

Najważniejszą pozycją, która dotychczas ukazała się na temat „spoczynku w Duchu Świętym” jest książka kard. L.J. Suenensa „*Spoczynek w duchu*” *kontrowersyjne zjawisko*, która ukazała się roku 1986 w serii *Dokumentów z Malines*, poświęconych różnym zagadnieniom dotyczącym katolickiej Odnowy w Duchu Świętym³⁹. Opracowanie to było owocem zarówno ankiet przeprowadzonych wśród członków katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, którzy doświadczyli spoczynku, jak i konsultacji kardynała Suenensa z teologami katolickimi, takimi jak H. Mühlen czy Y. Congar, którzy sami byli wielkimi entuzjastami ruchu charyzmatycznego. *Dokumenty z Malines*, do których należy wspomniana książka, stanowią ważne kryterium oceny „spoczynku” i innych aspektów Odnowy w Duchu Świętym.

Dokumenty składają się z trzech rozdziałów: pierwszy dotyczy opisu zjawiska; drugi jest jego krytyką, w trzecim zostały wyciągnięte wnioski duszpasterskie⁴⁰.

2.1. Opis zjawiska

W rozdziale pierwszym dokumentów pt. *Opis zjawiska* zostało przypomniane, że cały Kościół, każdy chrześcijanin, od chrztu i bierzmowania jest charyzmatyczny⁴¹, dlatego nazwa „ruch charyzmatyczny” jest niejasna i powoduje, że członkowie grup Odnowy w Duchu Świętym „zbyt łatwo postrzegają charyzmaty jako dary posiadane tylko przez nich”⁴².

Czym jest zatem „spoczynek”? Jest to bezwiedny upadek, często do tyłu, dość często powiązany z posługą uzdrawiania lub modlitwy. Zbyt łatwo przypisuje się jego autorstwo Duchowi Świętemu, dlatego anglikański pastor John Richards stwierdza, że lepiej w punkcie wyjścia używać neutralnego terminu, takiego jak „zjawisko upadku”, bez wskazywania na Ducha Świętego. Sam upadek należy do porządku naturalnego, ale jako wynik działania Ducha Świętego – do nadprzyrodzonego. Trzeba te dwie płaszczyzny odróżnić i stosować w pierwszym rzędzie neutralne terminy, które pozwolą na przeprowadzenie spokojnej dyskusji.

Następnie przytoczone zostały wyniki ankiety przeprowadzonej na różnych kontynentach wśród grup Odnowy Charyzmatycznej, w której pojawia się zjawisko

na różnego rodzaju nabożeństwach czy modlitwach wstawienniczych, według tego, ile osób padło (...). Tymczasem na upadek trzeba patrzeć jako zjawisko wtórne do tego, co Bóg czyni w człowieku”. Tym bardziej, że przed skupianiem się na efektach zmysłowych ostrzega m.in. św. Jan od Krzyża.

³⁹ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 17.

⁴⁰ Por. M. Cholewa, *Wstęp*, w: L.J. Suenens, dz. cyt., s. 9.

⁴¹ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 17.

⁴² L.J. Suenens, dz. cyt., s. 16.

„upadku”. Pierwsze z siedmiu zadanych pytań brzmiało: kto upada? Najczęściej są to kobiety albo osoby z problemami psychicznymi lub żywiące uczucia urazy do innych, czy też będące w trudnych sytuacjach życiowych: choroba, kryzys. Niekiedy są to dzieci, osoby potrzebujące uzdrowienia duchowego, emocjonalnego. Trzecie pytanie brzmiało, W jakich okolicznościach dochodzi do „spoczynku”? W ankiecie znalazły różne odpowiedzi: w wielkich zgromadzeniach prowadzonych przez świeckich lub księży albo w małej grupie modlitewnej; najczęściej na spotkaniach, na których oczekiwane jest to zjawisko, np. podczas posługi uzdrawiania; zjawisko w niektórych grupach pojawia się i znika, nie wiadomo dlaczego. Pojawia się czasem nawet bez modlitwy i gestu dotknięcia, również podczas Mszy Świętej⁴³.

Czwarte i szóste pytanie brzmiało: Czego doświadcza się w czasie upadku? Co odczuwa się po upadku? Respondenci odpowiedzieli, że w czasie upadku ma się wrażenie bycia popchniętym; odczuwa się osłabienie; relaks, utratę kontroli nad swoim ciałem, euforię, pokój, niektórzy słyszą śpiew lub muzykę, albo płaczą i krzyczą. Pod powstaniem z upadku odczuwa się odświeżenie duchowe, emocjonalne i fizyczne, uczucie lekkości, pokoju i radości, pragnienie uwielbiania Boga, czasem jednak poczucie obawy i zmieszanie: to znak, że Bóg wydobywa na zewnątrz ukryte zranienia i lęki. Najczęściej pada się do tyłu zaś sam spoczynek może trwać od kilku minut do kilku godzin. Warto zauważyć, że mimo upadku, osoby rzadko robią sobie krzywdę. Ostatnie, siódme pytanie brzmiało: Jakie owoce udaje się stwierdzić? Odpowiedź brzmiała: ustanie lub uspokojenie zaburzeń psychicznych; uzdrowienie wewnętrznych zranień, relacji; odczucie pokoju; umiejętność przebaczenia, skruchy, umiłowanie Pisma Świętego; rzadko – uzdrowienie fizyczne.

Następnie w dokumentach pyta się o *Fakty z przeszłości i analogie*. Jeśli chodzi o chrześcijaństwo, to w XVII i XIX wieku zjawisko to występowało w protestanckich „entuzjastycznych” ruchach przebudzeniowych. O doświadczeniu upadku pisał również założyciel metodystów John Wesley. Podobne zjawiska występowały u początków Armii Zbawienia założonej w 1878 roku.

„Spoczynek” ma miejsce również poza chrześcijaństwem, gdzie występuje w formie e transu, ekstazy, zachwycenia. Doświadczali go zarówno Budda, jak i Mahomet, obecny jest również we wschodnich sektach i wśród prymitywnych plemion Afryki i Ameryki Łacińskiej. Omdlenia, upadki, zdarzają się jednak również podczas koncertów rockowych⁴⁴.

Czym jednak wytłumaczyć popularność zjawiska „spoczynku w Duchu Świętym” w środowiskach katolickich? Kard. Suenens odpowiada, że wynika to przede wszystkim z „taniego ekumenizmu”, którego celem jest zjednoczenie chrześcijan, a nie Kościołów chrześcijańskich w oparciu o najmniejszy wspólny

⁴³ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 20-24.

⁴⁴ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 25-31.

mianownik, którym jest relacja do Ducha Świętego. Jednak już David du Plessis, pastor zielonoświątkowy, biorący udział w Soborze Watykańskim II jako obserwator, prosił katolików, by nie popełnili ich błędu wprowadzając *falling phenomenon*⁴⁵. Drugą przyczyną rozpowszechnienia się tego zjawiska jest przeniesienie w szybkim tempie fenomenu upadku od wspólnot zielonoświątkowych w Stanach Zjednoczonych do Kościoła katolickiego przez takie osoby jak ex-dominikanin Francis Mac Nutt czy o. Robert de Grandis SSJ.

Na zakończenie pierwszej części książki kard. Suenens stwierdza: „mogę powiedzieć, iż *falling phenomenon* wzbudza niepokój i stawia wiele znaków zapytania, tak w środowiskach katolickich, jak zresztą w innych Kościołach chrześcijańskich”⁴⁶.

2.2. Krytyka

Drugi rozdział książki rozpoczyna się od ważnego pytania o biblijne pochodzenie „spoczynku w Duchu Świętym”. Kard. Suenens stwierdza, że w Biblii „nie ma tam mowy o tym, że ktoś otrzymuje od drugiego lub modlącej się grupy nałożenie rąk lub że upada do tyłu. Ogólnie rzecz biorąc, w Piśmie Świętym chodzi o upadki twarzą do ziemi”⁴⁷. Dokument przytacza teksty ze Starego Testamentu, np. Ez 1,28; Dn 10,7-9; Rdz 15,12; Joz 5,14 i z Nowego, np. Mt 17,6; J 18,6; Dz 9,4; Mt 28,1-4; Ap 1,17, które są cytowane przez zwolenników biblijnego pochodzenia tego zjawiska i stwierdza, że pomiędzy „spoczynkiem” a tym, co opisują wskazane teksty Pisma Świętego występują wyraźne różnice: żołnierze cofający się przed Jezusem (J 18,6) są powaleni majestatem Jezusa na moment, ponieważ chwilę później Go aresztują, zatem nie jest to mistyczny „spoczynek w duchu”; święty Paweł (Dz 9,4) przeżywa radykalne nawrócenie, nie zaś „duchową narkozę”; uczniowie na górze Tabor (Mt 17,6) upadają na twarze, ale są świadomi tego, co się dzieje. Ojciec Georg Maloney mówi: „w żadnym z tych tekstów nie rozpoznaję zjawiska *«slain in the Spirit»*”. Podobnego zdania są dwaj pastory, anglikański John Richard i luterański Wolfram Kopfermann⁴⁸.

Niektórzy zwolennicy „spoczynku” wskazują na jego podobieństwo do mistycznego spoczynku duszy lub modlitwy odpocznienia. Są to jednak dwie

⁴⁵ Na temat relacji katolicko-zielonoświątkowych por. W. Dąbrowska, *Historia dialogu katolicko-zielonoświątkowego*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 32/2 (1993), s. 25-29; K. Karski, *Dialog katolicko-zielonoświątkowy. Historia dialogu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 53/2 (2003), s. 114-118; T.P. Rausch, *Cattolici e pentecostali. Riflessioni su una storia travagliata*, „La Civiltà Cattolica” I/3877 (2012), s. 24-35.

⁴⁶ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 37.

⁴⁷ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 39.

⁴⁸ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 42-43.

różne płaszczyzny, ponieważ „modlitwa odpocznienia” jest owocem wysokiego stopnia świętości, oczyszczenia, nie można zatem powiedzieć, że jest tym samym, co „spoczynek w Duchu”, pisze Suenens. Przede wszystkim, zarówno Teresa z Avili, jak i Jan od Krzyża przestrzegali przed wyolbrzymianiem peryferyjnych zjawisk, jakimi są cielesne przejawy doświadczeń mistycznych, np. fizyczne omdlenia w czasie modlitwy, widzenia, czucie zapachów, smaków i innych wrażeń zmysłowych. Św. Jan od Krzyża wręcz nakazywał, by uciekać od tego rodzaju zjawisk, ponieważ „im bardziej bowiem są zewnętrzne i cielesne, tym mniej pewne jest ich pochodzenie od Boga. Dla Boga bowiem bardziej właściwe i zwyczajne jest udzielanie się w duchu, w czym jest więcej bezpieczeństwa i korzyści dla duszy niż przy udzielaniu się zmysłem”⁴⁹. *Dokumenty z Malines* mówią o delikatnym, dyskretnym działaniu Ducha Świętego, jak o tym można przeczytać w 1 Krl 19,11-12. Można być pewnym Jego obecności tam, gdzie następuje wzrost cnót teologalnych, miłości Boga i bliźniego. Poza tym, Duchem Świętym nie można rozporządzać, manipulować Nim, sztucznie wywoływać Jego obecność. Nie jest możliwe zorganizowanie jakiegos seansu dla wywołania Ducha Świętego. Jeśli taki jest cel, na pewno w takim zgromadzeniu nie będzie „palca Bożego”⁵⁰.

2.3. Na planie duszpasterskim

Trzeci rozdział *Dokumentów z Malines* to pytanie o jego owoce. Często przy ocenie jakiegos nowego nurtu duchowego przytacza się słowa Jezusa z Nazaretu: „Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7,20). Należy pamiętać, że niektóre owoce rozpoznaje się jako prawdziwe lub fałszywe natychmiast, inne dopiero po dłuższym czasie⁵¹.

Kardynał Suenens podzielił niebezpieczeństwa związane ze „spoczynkiem w Duchu Świętym” na te, które dotyczą osób poddanym temu zjawisku i tym, którzy

⁴⁹ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 47-48; Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel* II, 11,2, w: Św. Jan od Krzyża Doktor Kościoła, *Dzieła*, Kraków 1995, s. 216: „Trzeba zaś wiedzieć, że chociaż wszystkie te rzeczy mogą się zdarzać zmysłom ciała drogą Bożą, nigdy jednak nie wolno im ufać ani ich dopuszczać, trzeba raczej od nich uciekać, nie badając nawet, czy są dobre czy złe. Im bardziej bowiem są zewnętrzne i cielesne, tym mniej pewne jest ich pochodzenie od Boga. Dla Boga bowiem bardziej właściwe i zwyczajnej jest udzielanie się w duchu, w czym jest więcej bezpieczeństwa i korzyści dla duszy niż przy udzielaniu się zmysłowym, w którym zazwyczaj jest wiele niebezpieczeństwa i złudy, ponieważ zmysł cielesny chce być sędzią i rozjemcą w sprawach duchowych, uważając je za takie, jakimi je odczuwa, podczas gdy one są tak różne, jak różne jest ciało od duszy, a zmysły od rozumu. Albowiem zmysły ciała jeszcze mniej pojmują rzeczy duchowe, aniżeli zwierzę pojmuje rzeczy rozumne”.

⁵⁰ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 49-54.

⁵¹ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 54-58.

je wywołują. Jeśli chodzi o niebezpieczeństwa dla osób, których rola jest bierna w „spoczynku w Duchu” belgijski purpurat wyliczył następująco:

- szukanie nie tyle Boga, ile coraz to nowych doświadczeń religijnych, bardziej z ciekawości, „niż z potrzeby uzdrowienia, z zamiłowania do nowinek i spektakularności”;
- zwracanie na siebie uwagi „raczej z psychicznej lub emocjonalnej potrzeby, niż z troski o otwarcie się na prawdziwe działanie Ducha”;
- uleganie impulsom psychologicznym, emocjonalnym, histerycznym;
- ocenianie działania Ducha Świętego po liczbie „upadków w duchu”;
- elitarne samozadowolenie u jednych, niepokój z powodu niezrozumienia sytuacji u drugich⁵².

Podobne niebezpieczeństwa grożą tym, którzy odgrywają aktywną rolę w spoczynku, tzn. osobom, które je wywołują. Niektórzy z nich zapowiadają na początku spotkań, że będą miały miejsce „spoczynku” i inne zjawiska, co wywołuje postawę oczekiwania. Im większe zgromadzenie, tym większe niebezpieczeństwo manipulacji tłumem.

Autorzy dokumentu opowiadają się za naturalnymi przyczynami „spoczynku”, do których można zaliczyć hipnozę, sugestię, autosugestię, psychologię tłumu, *therapeutic touch* (terapeutyczny dotyk). Z tego też powodu konieczne jest zachowanie dystansu wobec tego zjawiska⁵³. Kardynał S.J. Suenens powołuje się na opinię Komisji Badań Teologicznych i Duszpasterskich w Irlandii, która zachęca, by unikać określenia „spoczynek w Duchu”, „gdyż pobudza to ludzi do sądzenia, że na pewno lub prawdopodobnie pochodzi to od Boga. Lepiej przyjąć neutralne określenie «upadek», zaproponowane przez wielbego Johna Richardsa (...)”. Suenens wskazuje również na ocenę tego zjawiska przez dwóch teologów, zwolenników odnowy charyzmatycznej, którzy zjawisko „spoczynku” przypisują przyczynom naturalnym. Profesor Héribert Mühlen uważa, że „to zjawisko samo w sobie należy do porządku psychologicznego i terapeutycznego, i jako takie nie mieści się w ramach posługi religijnej. Powinny się nim zajmować tylko osoby wykwalifikowane psychologicznie i medycznie, gdyż reakcje o charakterze medycznym mogłyby wymagać właściwej opieki”. Natomiast Yves Congar OP

⁵² Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 59-60; Yves Congar w swoim dziele o Duchu Świętym cytuje opinię prawosławnego teologa Olivier Clément, który pisze, że „Można by się zastanowić wobec takiego czy innego doświadczenia *przeżywanego zbiorowo*, czy chodzi o doświadczenie naprawdę pneumatyczne, duchowe, czy też o doświadczenie psychiczne. Pewnego rodzaju łakomstwo psychiczne nie jest dobrą rzeczą. W wielkiej tradycji chrześcijańskiego Wschodu dostrzegamy postawę dużej powściągliwości i ogromnej czujności. Zawsze radzono, żeby nie szukać niezwykłych doświadczeń, jakie może dawać Duch Święty (...). Nie inaczej wypowiadają się święci i pisarze Zachodu”, Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, Warszawa 1995, s. 203; P. Nikolski, *Święty Jan od Krzyża wobec prawosławnej tradycji ascetycznej*, Poznań 2006, s. 25 nn.

⁵³ Por. L.J. Suenens, dz. cyt., s. 61-69.

uważa, że „stwierdzenie zewnętrznych faktów fizycznych, a nawet wewnętrznych, psychologicznych, nie pozwala na absolutne przypisywanie Duchowi Świętemu efektów, spowodowanych przez siły psychiczne, które «charyzmatyczne» praktyki mogłyby uwolnić lub wzbudzić (...). Pojawia się tu niebezpieczeństwo, tak wyraźnie widoczne u Koryntian w czasach św. Pawła, którzy upodobali sobie w swych doświadczeniach «pneumatycznych» (...). Skłaniali się ku mniejszemu zainteresowaniu Duchem Świętym, Bogiem, niż Jego darami; niebezpieczeństwo duchowego łakomstwa ukazywane przez mistyków nie jest urojone”. Z tego też względu, „korzystniejszym wydaje się nam nie wprowadzanie lub nie sprzyjanie temu zjawisku w katolickiej Odnowie Charyzmatycznej”, napisali jezuici we wnioskach ze spotkania Odnowy Charyzmatycznej pod Paryżem w roku 1983. Kard. Suenens konkluduje: „z naszej strony dochodzimy do tego samego wniosku”⁵⁴. „Zjawisko powinno być domniemane jako naturalne aż do udowodnienia czegoś przeciwnego. Obowiązek wykazania przeciwności spoczywa na tym, który się na to zjawisko powołuje. Nie występuje tutaj brak wiary ani racjonalistyczna ignorancja, ale jest to po prostu zastosowanie w praktyce teologii klasycznej odnośnie relacji natura – łaska”, podkreśla kard. Léon J. Suenens⁵⁵.

Zakończenie

Z omówionych artykułach polskich teologów podejmujących temat „spoczynku” bardzo wyraźnie przebija przekonanie, że źródłem jego pochodzenia jest Duch Święty oraz że ma ono podstawy w Piśmie Świętym i w doświadczeniu mistyków takich jak św. Teresa z Avili i św. Jan od Krzyża. W oparciu o to założenie oceniają oni zjawisko „spoczynku” jako pozytywne, przynoszące dobre owoce życia chrześcijańskiego, chociaż z pewnymi zastrzeżeniami.

Podejście to różni się od tego, które reprezentuje szósty dokument z Malines pt. „*Spoczynek w duchu*” *kontrowersyjne zjawisko*, w którym zachęca się, by nie stosować określenia „spoczynek w Duchu Świętym”, ponieważ najprawdopodobniej ma ono przyczyny naturalne. Chodzi również o to, by nie kompromitować katolickiej Odnowy w Duchu Świętym przez wspieranie tego niejasnego, gdy chodzi o źródła i skutki, zjawiska.

Dokumenty z Malines są uznawane przez polskich teologów zajmujących się tematyką „spoczynku” w dużej mierze za nieaktualne. Wydaje się jednak, że argumenty podane w opracowaniu kard. Suenensa przemawiają za ostrożnym podejściem do zjawiska „spoczynku”.

⁵⁴ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 70-72.

⁵⁵ L.J. Suenens, dz. cyt., s. 73.

Literatura

- Agnew, M.B., *Rinnovamento carismatico*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, M. Downey, L. Borriello, Città del Vaticano 2003, s. 599-602.
- Cholewa, M., *Wstęp*, w: L.J. Suenens, „*Spoczynek w duchu*” kontrowersyjne zjawisko (Dokument z Malines; 6), Kraków 2007, s. 9-13.
- Congar, Y., *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 2, Warszawa 1995.
- Cyran, W., *Spoczynek w Duchu Świętym*, w: *Duch Święty w naszej codzienności*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin 2010, s. 257-274.
- Cyran, W., *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa* (Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”), Częstochowa 2012.
- Dąbrowska, W., *Historia dialogu katolicko-zielonościńskiego*, „*Studia i Dokumenty Ekumeniczne*” 32/2 (1993), s. 25-29.
- Górnicki, M., *Spoczynek w Duchu Świętym. Studium teologiczne*, „*Duchowość w Polsce*” 16 (2014), s. 113.
- Grefkowicz, A., *Spoczynek w Duchu Świętym – rozeznawanie*, „*Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym*” 5 (2014), s. 53-59.
- Hocken, P., *Katolicka odnowa charyzmatyczna*, w: *Historia ruchu zielonościńskiego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901–2001*, tł. M. Wilkosz, Szczecin 2006, s. 251-277.
- Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel II*, w: Św. Jan od Krzyża Doktor Kościoła, *Dzieła*, Kraków 1995, s. 187-308.
- Karski, K., *Dialog katolicko-zielonościński. Historia dialogu*, „*Studia i Dokumenty Ekumeniczne*” 53/2 (2003), s. 114-118.
- Nikowski, P., *Święty Jan od Krzyża wobec prawosławnej tradycji ascetycznej*, Poznań 2006.
- Rausch, T.P., *Cattolici e pentecostali. Rifflessioni su una storia travagliata*, „*La Civiltà Cattolica*” I/3877 (2012), s. 24-35.
- Rosik, M., *Czy Biblia mówi o „spoczynku w Duchu Świętym”?*, „*Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym*” 5 (2014), s. 11-21.
- Rybicki, A., *Uzdrowienie w „spoczynku w Duchu Świętym” i jako owoc modlitwy wstawienniczej*, „*Roczniki Teologiczne*” 5 (2014), s. 65-78.
- Siemieniowski, A., *Ruch Odnowy – dzieło Ducha Ożywiciela*, w: *Ducha nie gąście. W stronę wielkiego jubileuszu 2000*, pr. zb. pod red. ks. Ignacego Deca, Wrocław 1998, s. 129-143.
- Suenens, L.J., „*Spoczynek w duchu*” kontrowersyjne zjawisko (Dokument z Malines; 6), Kraków 2007.
- Szymuła, M., *Omdlenia mistyczne w chrześcijańskim doświadczeniu duchowym*, „*Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym*” 5 (2014), s. 23-30.
- Weron, E., *Odnowa w Duchu Świętym*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 597-603.
- Zalewski, S., *Charyzmaty w doświadczeniu mistycznym według św. Jana od Krzyża*, „*Duchowość w Polsce*” 16 (2014), s. 176-193.